

Barbara Bulerska

**Sudecka
poezja i proza
XVIII**

Kartki z kalendarza

**BIBLIOTHECA
BIELAVIANA**

Sudecka
poezja i proza
XVIII

Barbara Bulerska

Sudecka poezja i proza

Kartki z kalendarza

**BIBLIOTHECA
BIELAVIANA
2016**

Redakcja
dr Rafał Brzeziński
prof. Ryszard Waksmund

Korekta i nota biograficzna
Urszula Ubych

Skład i łamanie
Anna Brzezińska

OPRACOWANIE GRAFICZNE
Paulina Wojciechowska-Cudak

© Copyright by Miejska Biblioteka Publiczna
Bielawa 2016

ISBN 978-83-939784-9-6

**BIBLIOTHECA
BIELAVIANA**

Miejska Biblioteka Publiczna w Bielawie
ul. Piastowska 19c
www.mbp.bielawa.pl
www.bibliothecabelaviana.info
e-mail: bibliothecabelaviana@gmail.com

Kartki z kalendarza



To nie świat się zmienił. Przecież wszystko jest jak dawniej. Te same miejsca, ci sami ludzie. Tylko sposób myślenia stał się jakiś nowy. Chaos zamienił się w wolną przestrzeń, życiowe wnętrza wypełniły pustkę, lęki znikły gdzieś daleko za horyzontem, robiąc miejsce odwadze i chęci doświadczania nowych wrażeń. Stereotypy? Po co nimi żyć? Przejmowanie się stygmatyzacją i schematami? Każdy ma prawo do bezpieczeństwa, własnych wyborów, decyzji. Jesteśmy wolni, tylko nie każdy o tym wie i daje się nakręcać machinie korporacji, nudnych reklam, żyje czyimś życiem i tym co nie służy.

Można inaczej.

Słońce za oknem coraz wyżej. Cienie, podczas spacerów, przybierają różne kształty, pozostając w tyle długie smugi. Szarość blednie, a jej miejsce zajmują kolory, tak liczne, jak na palcu artysty, gdy maluje arcydzieło. Metamorfiza tworzy się w przyrodzie i w głębi duszy. Zimno, ciepło, ciepłej.

Chwile warte zapamiętania, uchwycenia na dłużej.

Mnóstwo ludzi przyciąganych za sprawą dobrych myśli, które wysła się w przestrzeń... Niech lecą w przestworze, jak różowe obłoki. Kto zechce ten je złapie, zrozumie, zaprosi do swojego życia. Równowaga w przyrodzie istnieje. Jednak, po co skupiać się na tym co niszczy i nie rozwija?

Wybór jest zawsze.

Emocje wylewają się na zewnątrz, jak woda z kubelka. Tyle ich się nagromadziło. Nie! Żadna to ulewa! Na niebie pojawiła się tęcza. Rozłożyła swoje ramiona. Kolory zamigotały siedmiokrotnie. Talizman lub wskazówka na szczęście, które jest tam, gdzie się je widzi. Wypatruję więc szczególnych punktów. Staram się do nich dojść. Długa droga? Czas płynie, ale wykonuję ruch, trzymam kurs. Wszelkie koleiny można pokonać. 200 km? 100 km?

Codziennie mam bliżej...

30, 40, 50 kolorowych szkiełek o niejednorodnym kształcie, które udało się scalić w jedną całość. Mozaika tworzy obraz. Już się nie rozpadnie, bo jest posklejana twardym tworzywem. Z czasem powiększy się to dzieło. Różnobarwnych kawałków doświadczeń jest wiele.

Składam kolejne części...

Miłość nie umiera. Jest żywa jak dwie krople, które łączą się w jedną łzę. Szczęścia, radości, pojednania i smutku. Wypływa spokojnie z wnętrza.
Czuję, że jesteś.

Każdy myśli i wyraża co chce. Ludzie od wieków czują i mówią i mówią i mówią. W dążeniu do celów kręcą się jak na karuzeli, mijając kolejne obrazy z odrobiną fantazji i magii. Odnoszą sukcesy, tworzą ze sobą spory, walczą, oceniają się wzajemnie, przyklejają sobie etykiety jak na produktach spożywczych, wspominają o miłości i przyjaźni. Słowa, słowa, słowa... Słowotwórstwo obietnic! Ślinotok! Mijający czas! I zwykle dopiero w ekstremalnych sytuacjach, przekonujesz się, kto pojawia się przy twoim boku i bezinteresownie staje się oparciem.

Lecz... Wiesz co? Za wszelkie wyzwania, jakie stawiasz przed mną każdego dnia, KOCHAM CIĘ ŻYCIE.

Wczoraj



I tyle

piaszczysty strumień
pasma doświadczeń
zamknięte w klepsydrze
granulki przeszłego czasu
którędy dalej
słyszę niebiańskie szepty
Carpe diem
wstań albo śnij
bo życie jest piękne
i tyle

Potęga

poczułam dotyk
zupełnie niezwykły
serce skruszało

Przy płomyku świecy

iskiereczki błyszczą
mocno coś się żarzy
coraz bardziej widzę
wyspę dawnych wrażeń

kilka drobnych wrażeń
górski dzienny pejzaż
po dolinach szemrze
smukła strużka srebrna

płynie wstążka srebrna
skoki po kamieniach
i sukienki mokre
znów trzeba je zmieniać

przyroda się zmienia
lipa z wonnym kwiatem
to rodzinny piknik
skryły fotografie

błyszczą fotografie
wspominki dziecięce
płomyk świeczki gaśnie
drży wzruszone wnętrze

Pozytywka

karuzela marzeń
blaszana zabawka
nakręcana na kluczyk
klik klik klik
trzeszczy sprężynka
uruchamia mechanizm
start
i niech się spełnią
choć droga daleka

Aspiracje

i daj mi oddech
nie hamuj więcej
tego co szczerze
buduję sercem

Znak

siedmiobarwny szalik
w krainie sennych marzeń
zjawiskowo osiadł na sklepieniu
tuż nad moją głową
symbol i wskazówka
na potem

Przeobrażenie

egzystencja i siła
kiełkuje cierpliwie
z ziarenka gorzycy
do słońca wystawia
subtelnie pędy
bez pośpiechu wzrasta
staje się krzewem

Upadek

raz dwa trzy
kolejny siniak
jeszcze i jeszcze

pogoń
żeby tylko zwyciężyć

trach
nieszczerość pęka
jak bańka mydlana

zostajesz w tyle

Awangarda

jak skrzypcowa struna
z każdym dotknięciem emocji
poruszam się
awangardowo i energicznie
wszelkie schematy błędą

Wystarczy

psyt już wystarczy już dosyć
pora rozwiązać niepewność

szepnąć raz słowo i drugie
by nagle stała się jedność

aby nie brakło pozdrowień
uśmiechów jasnych przejrzystych

i aby radość i zgoda
stukały w domowe szybki

Schadzka

Langenbielau pytasz
ukojenie twoje
i racz dzielnie zwiedzać
by pokrzepić swoje
ociężale serce zagubioną duszę
każdego to miejsce
potrafi poruszyć
ja tu od kolebki
chwytam oddech czysty
i słyszę szum młyna
zwierciadeł przejrzystych
więc idź śmiało obejdź
i zwróć swoje lico
na tę górską przestrzeń

wzniosłą tajemniczą

nie poddawaj się
szczęście to odbicie duszy
tylko twojej

nie odkładaj na potem
pojutrze może być
za późno

Figurki

i niech się potłuką
w drobny mak
i pozostawią rysy w ścianie

nie dziś i nie jutro

w moim sercu
jest miłość

Dzisiaj



Tato

dziś tylko ci śpiewam o parku zielonym
gondolach sunących po błękitnej toni

o ludziach promiennych pogodnych kochanych
wyrzucam te dźwięki z przepony i krtani

sięgają wysoko pulsują w obłokach
roznosi się radość przeplata ją rozpacz

forte ciche piano jeszcze to nie koniec
na oddech sekunda szybko zmieniam fonię

sopranowo nucę wdzięcznie tobie dalej
o dobrych relacjach i więziach ze stali

i wszystkim co tworzy ten pejzaż uroczy
bo wiem że mnie słyszysz porankiem i w nocy

Sielsko anielsko

pożegnane wybaczone
troski poszły w inną stronę
i z godziny na godzinę
czas w spełnieniu sobie płynie

Bo widzisz...

Przyjaźń nie jest wtedy, kiedy zaparzy się herbata
i usiądzie się razem na moment, lecz wtedy gdy jest wsparcie,
zrozumienie i obecność w lepszych
i w gorszych chwilach.

Zdanie otwarte na jedną kartę

poezja to tworzenie pięknych zdań
nawlekam więc koraliki
tworzę składniowe nitki
ozdabiam wytrwale

by zadowolić czytelnika
nie

każdy i tak zinterpretuje jak chce
rzeczywistość taka sama
jednak
ile dusz tyle słów
głośniej
ciszej
mów
mów
mów

moja gra
tra la la
o czym myślę
wiem tylko ja

i szepczę krzykiem
swoje aluzje
aby utarły się
na później

Cantate Deo

cztery głosy jeden organ
wspólne brzmienie znany program
śmiało pewnie równo z wdziękiem
żeby było jak najpiękniej
żeby niosło się wspaniale
bo na bożą jest ot chwałę

dyrygencka praca ciężka
jednak widać że od serca
i my za to dziś śpiewamy
pulpit sygnał ZACZYNAMY

Nocna kanapka

z ochotą kładzie na kanapce
salceson emocji
by posilić wnętrza
wrażliwych dusz
smacznego

Aria
wiolinowy klucz
zwiastuje melodię
srebrne nutki sukcesów
układają się miękko
na pięciolinii bytu
nowe takty tworzą
kolejne wyzwania

życiowa aria

umiejętnie śpiewam
raz piano raz forte
i wybieram co chcę

Marzenia

z każdym muśnięciem
słodczy jak lawa czekoladowa
palce przywierają do ciała
wtapiają się głębiej

rozpływasz się
wwiercasz się nagle w duszę
interpretujesz myśli
i bardziej rozumiesz

Literatura

o jedną godzinę za długo
otwierania z nadzieją
tej samej książki
kartki wyblakły
interpretacja już nie ta sama
nowa powieść ciekawsza
sięgam i czytam fabułę
dzień po dniu

Moc

brzask umysłu
koncentracja
odkrywcza siła

wypycha kompetentnie
i rozwija skrzydła
by wyjść z tłumu

półszepem

Siła

nie ma co szukać
nie ma co czekać
siła jest w środku
nie zwlekam

wczoraj minione
szansę zabieram
podążam śmiało
od teraz

składam cegiełki
gładzę już wszystko
fragment buduję
na przyszłość

Sza

rozplątane
emocje uczucia
węzły co szarpią
i nie pozwalają wyjść
nie ze mną ta walka

Trasa

nie lękam się
odważniej mijam
ruchliwe ulice i zakręty
niebezpieczne skrzyżowania
życiowych wyborów
odczytuję przydrożne znaki
i już wiem dokąd zmierzać
wybieram właściwy kierunek
cel najważniejszy

Czy to możliwe?

Czy to możliwe by serce mogło krwawić?
Czy to możliwe by oczy same mogły łzawić?
Czy jest możliwe, że czyjeś serce można złamać?
Czy można bez przyczyny się załamać?
Czy jest możliwa przyjaźń chłopaka i dziewczyny?
Czy można być smutnym bez żadnej przyczyny?

To wszystko wydaje się niebywałe.
Istnieją jeszcze jednak rzeczy wspaniałe,
Które nawet ciężkie serca z kamienia,
Potrafią skruszyć w dobro pozmieniać.

Czy jest możliwa miłość z wzajemnością?
Czy można obdarzyć ubogich ze szczerością?
Czy można nie ranić nikogo słownie?
Czy można żyć bezpiecznie i cudownie?

Mimo że jest to niebywałe,
Istnieją ludzie, którzy przez życie całe,
Okazują wszystkim swoją dobrotliwość.
Nie są im znane pożądanie i chciwość.

2005 r.

Chaos

zapatrzeni pogubieni
własnym życiem zniesmaczeni

łatka misia szklanka zbita
nieporządek nie od dzisiaj

w częściach złote zwierciadélko
trach na cztery mocno pękło

na co innym ta niepewność
kiedy świat ma serce jedno

Wypracowanie

jedno słowo

kilkanaście

synonim

antonim

neologizm

wykrzyknienie

średnik kropka przecinek

pointa jako dopowiedzenie

niestraszną mi czyjaś ocena

jestem sobą

Bajka o Smutku

użala się Smutek leje łez niemało
niegodziwych rzeczy narobił zabawą
a to coś zmalował psikusy wymyślił
przy śniadaniu w domu wielce był kapryśny
zaplamił serwetę powywracał kubki
wkoło gościł rwetes i niechciana kłótnia
rzekło Pocieszenie postaraj się zmienić
darowane dobro bywa w większej cenie

Przestrzeń

Jasne cienie bledną
deszczowe chmury obejmują
stalową powierzchnię
przemoczone istoty
czują na ciele ciarki

krople dźwięczą na parapecie
grafitowy świat
pejzaż namalowany na moment
melancholia
cóż mi po niej

poezja rozkwita
barwny obraz
radośnie wypełnia wnętrze
ekspłoduje

jak list szybuje daleko

Słoneczny zegar

nie cofam się
cieniem swym odmierzam czas
przecieram obłoki
niewarte pamięci
rysuję coraz to nowsze kształty

najważniejsza godzina
jest teraz

Szukam

w połamanych szczątkach
luźnych epizodów
słowach zapisanych nutami
historii współczesnej
ułamku sekundy
z życiowej prasy
szukam szczęścia

Bądź

mocno przytul
i już nie wypuszczaj
jak latawca
przy podmuchu wiatru
po prostu bądź

Novum

pozamiatane
podejmuję wyzwanie
składając siebie
delikatnie
szkiełko do szkiełka
innowacja czeka
już dziś

Zaburzenia

szum szmer
zgrzyt zgiełk
ciepła sporo
szklanka brzdęk
przepychanki
razem w takt
błysk na cerze
no i kap
coraz więcej
coraz więcej
parzy
robi się goręcej
tylko jedno
wnętrze skryte
szepcze
po co
proszę ciszej

Nie jestem Julią

jestem skądinąd
od stwórcy mam prezenty
i wolną wolę

jestem tam
poznaję punkty i paragrafy
wszędę gdzie mogę przysiąc

jestem tu
autonomicznie wybieram co chcę
bo przecież mogę

jestem swobodna
to nie egoizm

Sceneria

po nitce do kłębka
odczytuję
niewypowiedziane słowa
ukryte sekrety
za kurtyną życiowych zdarzeń
analizuję
znaki pantomimy
na ulicznej scenie

szeroko
mijam widowisko

nie dla mnie ten teatr
szekspirowski dramat
komizm i tragedia
w kilku aktach

My

magiczne spotkanie w parkowej alei
siedzę wygodnie
otwieram serce
i chwytam wszystkie szczęśliwe minuty
chcę więcej więcej więcej
chwile
bez ciebie byłyby niczym

Dłonie

kiedy za szybą
wstawiała jutrzeńka
wrywały mnie
z krainy fantazji
czułe i zapracowane

dziś wtykam w nie serce
z malinowym nadzieniem

Wolność

niechciane szumy dźwięków
załamane fale
zderzają się razem
tworząc zamęt

śpiewam w myślach
w takt innej muzyki
jestem wolna

Zdobędę

lecę do góry
nieboskłon otwiera wrota
jedyna okazja

lecę do góry
wznoszę się wyżej i wyżej
witam pogodną przestrzeń

lecę do góry
zagubione dusze podgryzają boleśnie
balansuję na krawędzi

lecę do góry
nic nie zatrzyma
to moja podróż

Fundamenty

poległy obietnice
znikły rany
na ciele i duszy
ostre szpilki wbijane
nie wiadomo po co

Sodoma i Gomora
ognisty pył

z nadzieją buduję fundamenty
otwieram furtkę
stawiam zdecydowanie krok
przyszłość czeka

Światła

przeminęły nie powrócą
lampki wspomnień dawno zgasły
śmiało chwytam barwne cienie
które kuszą nowym blaskiem

Fraszki poplątane

marzyć dążyć taka rola
tak i moja jak i twoja

zdobyć posiąść trudna sprawa
by otrzymać też coś dawaj

kiedy złość jest ciągle żywa
trudno szczyty jest zdobywać

aby spełnić swe pragnienia
daruj serce nie oceniaj

z jednym skrzydłem nie polecisz
więc nie kalecz osób trzecich

Nadziejo moja

na dziś mi wystarczysz
na jutro
i na pojutrze

życie poskłada karty
rozdawane codziennie
boską inteligencją
bo tylko ona wie

dokąd jeszcze i którędy

Jutro



Motyl

Niespodziewanie
usiadł na ramieniu
zatrzepotał skrzydłami
i odleciał
została nadzieja
jaśniejszy pigment
późniejszych dni

Zmiany

Zaznałam sporo krzywd i cierpienia.
Dostrzegłam u ludzi wiele zakłamania.
Jestem jednak gotowa do przebaczenia.
Osoby te są godne politowania.

Zyskałam bardzo wiele w najbliższym otoczeniu.
Poczułam się kimś ważnym i lubianym.
Warto jest znaleźć się w innym położeniu.
W życiu powinny zachodzić zmiany.

Warto otworzyć oczy, rozejrzeć się na boki.
Zmienić toksyczne środowisko.
Poczynić w swym życiu nowe kroki.

I zakopać najlepiej to wszystko,
Co dawno jest przeszłością.
Zmiany są potrzebne.
Przyjmijmy je z radością.

2006 r.

Recepta na sukces

wsypuję garstkę
ekscytacji entuzjazmu i energii
jeszcze łyżeczkę organizacji
i dokładnie mieszam z pasją
konsystencja staje się gęstsza
każdego dnia dorzucam bakalie
pracownicy tworzą czekoladkę
częstuję życzliwie
smak rozplywa się tłumnie
zostanie na długo

Pragnienie spotkania

Mieszkasz daleko nie mogę cię zobaczyć,
choć wiele dla mnie znaczysz.
Marzę by cię ujrzeć – nawet krótką chwilę.
Pośmiać się, porozmawiać mile.
Pospacerować parkiem wśród zieleni.
Może mi się nastrój wówczas zmieni?
Spotkajmy się bez żadnego obowiązku.
Nie musimy być przecież w stałym związku.
Zostańmy przyjaciółmi, dzielmy się problemami.
Nie możemy pozostawać stale z nimi sami.

2006 r.

Malunek

i stanie się co tylko chcę
i rozplanuję gładko ręką

pokażę śpiew z muzyką w tle
i poetyckiej strofy piękno

akryl pokryje cały szkic
trwale uwieczni mój malunek

i może to maleńkie nic
zachwyci niczym pocałunek

Bajka o Przebaczeniu

było raz smutne stworzenie
schowało się w głębi wulkanu
i za nic wyjść z niego nie chciało
bo ciężko ból rzucić w niepamięć
w głowie kłóciły się myśli
zostaw ich nie są warci
inne krzyczały nie płacz
nie trzeba być takim upartym
zacznij rozmowę otwarcie
może coś z tego wyniknie
wcale nie będzie lepiej
gdy z twego życia znikną
wstało stworzenie i rzecze
już chyba znam rozwiązanie
czas całość wszystkim przebaczyć
usunąć w kąt osądzanie

Lewitacja

a kiedy znów usłyszę
że nadeszła ciemność
uniosę się wbrew
pochwycę fale energii
z podwójną siłą
ulecę lekko jak piórko
ku realizacji marzeń
już nie pod prąd

Przyszłość

zagadkowa szarada
pełna niespodzianek
artystyczna prowokacja
którą maluje barwnik
życiowej prozy

Talizman

unosí się jak piórko
podmuchy wiatru
niosą beztrosko w dal
jasne smugi wyznaczają drogę
kropka
niewyraźny kształt
jest
trzymam mocno w garści
i chowam do kieszeni
przyda się na szczęście

Spełni się

nieważne co inni myślą
powierzchnia nadal taka sama
gładka wypolerowana
tylko grafiki stały się jałowe
po co bazgrać jeśli to nie służy
tworzyć niewyraźne kopie
sterty makulatury
sięgam głębiej
wewnątrz duszy
z akwarelowych kilku plam
powstanie pejzaż
fragment snu
o sklepach cynamonowych
pełnych niespodzianek
i spełni się

Marionetka

krok w przód i w bok
w koło cała się okręci
jak w teatrze
odtwarza różne role
bez pasji i poklasku
w świecie marzeń
a może złudzeń
marionetka
przygarbionego dziadka
nieskora do innych działań
bo nieznane są jej słowa
jesteś tym co wybierasz

Przechadzka

kolorami prześwietlam
kliszę życiowej depresji
postaci co stoją
w kolejce jak kukielki

tylko
no właśnie
po co

obserwuję z boku
i idę
przed siebie

Stronica

świeża i niezapisana
czeka na wątek
co działo się po
kilku dniach
dwóch miesiącach
wielu latach
różnobarwnych zdarzeń
narracja powstanie sama

Wylogowanie

oddalam się
gdy raz i zwyczajność

przecież nic nie muszę
bo wszyscy
bo po coś
kręcą się żywo
jak na ulicznym rondzie

naciskam wyloguj i enter
powoli przesuwam się
po swojej trasie

bezpiecznie

Barbara Bulerska



Barbara Buleńska

Barbara Bulerska – ur. 23 marca 1982 r. w Dzierżoniowie. Z wykształcenia jest pedagogiem i doradcą edukacyjno-zawodowym. Kończyła studia licencjackie w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Wałbrzychu, potem studia magisterskie na Uniwersytecie Opolskim w zakresie pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej. Potem jeszcze dokształcała się na studiach podyplomowych w zakresie Całozyciowego poradnictwa edukacyjno-zawodowego oraz na podyplomowych Studiach Kwalifikacyjnych Filologii Polskiej, aby, jak mówi: „rozwinąć swój warsztat poetycki”. Lubi się uczyć i zdobywać wiedzę zawodową z różnych dziedzin. Obecnie kontynuuje naukę z zakresu organizacji pracy biurowej, techniki biurowej, uczy się nowych przepisów obowiązujących w administracji państwowej. Na co dzień pracuje z młodzieżą Ochotniczych Hufców Pracy w wieku 16-18 lat. Jak mówi: „praca ta daje mi wiele radości i energii, cieszę się z każdego, nawet najmniejszych sukcesów młodych ludzi”. A z kolei kontakt z młodzieżą dostarcza jej nie tylko energii, ale też motywuje do podejmowania różnorodnych działań zarówno w sferze zawodowej, jak i prywatnej. Z pasją oddaje się pracy społecznej. Przez wiele lat była wolontariuszką w Integracyjnej Grupie Tańca Towarzyskiego, gdzie współpracowała z osobami niepełnosprawnymi, przez pół roku jako wolontariuszka udzielała pomocy w terapii autystycznego dziecka, jako wolontariuszka pomagała też w prowadzeniu zajęć plastycznych na Warsztatach Terapii Zajęciowej Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Jak na tak kruchą i delikatną osobę tych pasji Barbara Bulerska ma wyjątkowo dużo. Kolejną z nich to śpiew, jest sopranistką. Uczyła się śpiewu sopranowego w chórze Corona przy parafii Królowej Różańca Świętego w Dzierżoniowie, następnie w chórze Cantate Deo przy parafii Chrystusa Króla w Dzierżoniowie, obecnie ma zaproszenie do chóru BMV (Beatae Mariae Virginis) w Bielawie. Z powodu natłoku zajęć czasami musi rezygnować z uczestnictwa w chórze, choć mówi: „myślę, że moje śpiewanie jeszcze się nie zakończyło”.

Poezja jest tą pasją, z której Barbara Bulerska zrezygnować już nie

potrafi, choć początki były różne. „Wcześniej byłam osobą pozamykaną, miałam potrzebę pisania. Na początku nie podchodziłam do tego, jak do pisania poezji. Miałam swój zeszyt, w którym próbowałam pisać, coś rymować. To co przeżywałam, ukrywałam w tych wierszach”. Z czasem utworów nagromadziło się sporo i Barbara Bulerska postanowiła rozwijać swoje zainteresowanie poezją. Jej wiersze zaczęły ukazywać się w internecie, na różnych poetyckich stronach internetowych. „Zaczęłam później dużo czytać książek z poetyki, wersologii, zaczęłam coraz więcej pisać i próbować coraz to nowszych form. Zaczęły powstawać wiersze sylabiczne, tercyny, strofy sofickie, triolety, miniatury, haiku. Zaczęłam to po prostu rozwijać. Na początku moje wiersze były niedopracowane, były bardzo prościutkie. Poezja nigdy nie była dla mnie ucieczką. Z początku miałam dwa swoje światy, wirtualny i rzeczywisty. Często byłam w świecie wirtualnym, bo czułam się tam bezpiecznie. Było tam wszystko, co mogłam sobie wyobrazić. W świecie rzeczywistym różnie bywa, nie zawsze jest kolorowo, a tam czułam się szczęśliwa, choć może nie do końca, bo te moje wczesne wiersze były bardzo smutne. Pisałam, żeby poradzić sobie z moimi emocjami. Chciałam wyrzucić wszystko, co we mnie siedziało i bolało. W każdym utworze jest odrobina mojego wewnętrznego JA. W swoich strofach opisuję zaobserwowane sytuacje z otaczającego mnie świata, swoje pragnienia, przemyślenia i rozmowy z Bogiem, poszukuję także odpowiedzi i wskazówek na dręczące mnie pytania”.

Po raz pierwszy jej wiersze ukazały się drukiem w 2008 r., w lokalnej gazecie, „Tygodniku Dzierżoniowskim”¹. Oprócz dwóch wierszy znalazł się tam też krótki wywiad z Barbarą Bulerską oraz notka biograficzna. Od tej pory poezja Barbary Bulerskiej coraz częściej jest publikowana.

Na swoim koncie ma dwa wydane tomiki wierszy: *Barwy istnienia* (wydawnictwo Astrum, 2010)² i *Liryczna kraina* (wydawnictwo Impuls, 2014)³. Jak mówi Barbara Bulerska, tomiki zostały nadspodziewanie dobrze przyjęte, a młodziutka poetka zaskoczyła odbiorców swoją doj-

¹ *Poeci z naszego powiatu. Barbara Bulerska*, „Tygodnik Dzierżoniowski”, nr 32, 12-18 sierpnia 2008, s. 6.

² B. Bulerska, *Barwy istnienia*, Wrocław 2010.

³ B. Bulerska, *Liryczna kraina*, Kraków 2014.

rzałą poezją. Widać to szczególnie w drugim tomiku, który określany jest jako magiczny kolaż najbardziej osobistych przeżyć i wspomnień poetki.

Pojedyncze wiersze ukazały się także w publikacjach zbiorowych: w trzech antologiach użytkowników internetowego forum literackiego „Ogród Cisy” wydawnictwa Pisarze.pl, tj. *Ogrodowe impresje* (2012), *Ogrodowe fascynacje* (2013) oraz *Ogrodowe peregrynacje* (2014)⁴.

Wiersze poetki były nagradzane i zauważone w ogólnopolskim cyklicznym konkursie literackim ogłaszającym przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Bielawie od 2012 r. pod nazwą Konkurs Literacki Na Utwór Inspirowany Fotografiami Bielawy. Za wiersz *Z kamiennej fontanny* Barbara Bulerska w 2012 r. otrzymała I miejsce w tym konkursie w kategorii dorośli – poezja⁵, w 2014 r. za wiersz *Schadzka* wyróżnienie oraz w 2015 r. również wyróżnienie za utwór *Tato*⁶.

Pokłosiem Konkursów Literackich Na Utwór Inspirowany Fotografiami Bielawy są tomiki z utworami uczestników konkursów, stąd wiersze Barbary Bulerskiej ukazały się w I tomie *Sudeckiej poezji i prozy* wydawnictwa Bibliotheca Bielaviana Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bielawie, VII tomie *Sudeckiej poezji i prozy*, XII tomie *Sudeckiej poezji i prozy*, XVI tomie *Sudeckiej poezji i prozy*⁷. W jubileuszowym X tomie *Sudeckiej poezji i prozy*, poświęconemu Bielawie, ukazały się wiersze twórców lokalnych, w tym również 6 wierszy Barbary Bulerskiej. Pojedyncze wiersze poetki drukowane były również w roczniku miejskim Bielawy, „Bibliotheca Bielaviana 2012”.

⁴ *Ogrodowe impresje. Antologia Forum „Ogród Cisy”*, Warszawa 2012; *Ogrodowe fascynacje. Antologia Forum „Ogród Cisy”*, Warszawa 2013; *Ogrodowe peregrynacje. Antologia Forum „Ogród Cisy”*, Warszawa 2014.

⁵ *I Konkurs Literacki redakcji Bibliotheca Bielaviana 2012*, „Bibliotheca Bielaviana 2012”, s. 695.

⁶ U. Ubych, *Sudecka poezja i proza XII, III Konkurs Literacki Na Utwór Inspirowany Fotografiami Bielawy*, „Bibliotheca Bielaviana 2014”, s. 423.

⁷ *Sudecka poezja i proza I, I Konkurs Literacki Na Utwór Inspirowany Fotografiami Bielawy*, Bielawa 2013; *Sudecka poezja i proza VII, II Konkurs Literacki Na Utwór Inspirowany Fotografiami Bielawy*, Bielawa 2013; *Sudecka poezja i proza X, Bielawa. Lekcja historii na murze*, Bielawa 2014; *Sudecka poezja i proza XII, III Konkurs Literacki Na Utwór Inspirowany Fotografiami Bielawy*, Bielawa 2014; *Sudecka poezja i proza XVI, VI Konkurs Literacki Na Utwór Inspirowany Fotografiami Bielawy*, Bielawa 2015;

Kilka utworów poetyckich Barbary Bulerskiej znalazło się również w *II Antologii grupy Ogród poetów* (2015) w serii *Z szuflady poety* wydawnictwa Usługi wydawnicze i badawcze dr Rafał Brzeziński⁸.

Chętnie swoją poetycką pasję rozwija, oprócz uczestnictwa w konkursach, podczas udziału w różnorodnych wydarzeniach kulturalno-literackich organizowanych na terenie Dzierżoniowa i Bielawy, gdzie zapraszana jako poetka lokalna prezentuje swoją twórczość. Było tak podczas wieczoru poetyckiego w 2012 r. - Poezja na Forum w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Dzierżoniowie, w 2013 r. podczas konferencji o poetach ziemi dzierżoniowskiej w Bibliotece Pedagogicznej w Dzierżoniowie, podczas spotkań lokalnych poetów „Kiedy myślę poezją” w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Dzierżoniowie w 2014 r., w 2015 i 2016 r. w cyklu spotkań z lokalnymi poetami „Co z tą poezją” w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bielawie. Prezentowała swoje wiersze również podczas VIII, IX i X Nocy Poetów organizowanych w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bielawie, w klubie „Pozytywka”. Miała również swój wieczór autorski zorganizowany 22 kwietnia 2015 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bielawie, w klubie „Pozytywka”. Swoją pasją stara się również „zarazić” swoich podopiecznych z Ochotniczych Hufców Pracy, przygotowując ich do różnorodnych konkursów na szczeblu lokalnym, wojewódzkim i ogólnopolskim.

Kartki z kalendarza to trzeci tomik z wierszami Barbary Bulerskiej. Wydany jako XVIII tom serii *Sudecka poezja i proza* wydawnictwa Bibliotheca Bielaviana Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bielawie stanowi potwierdzenie tego, co wcześniej mówiła poetka o swojej twórczości i doskonaleniu warsztatu. Wiersze poetki odwołujące się do różnych konwencji poetyckich zebrane zostały w czterech częściach. Pierwsza z nich, tytułowa, *Kartki z kalendarza*, to proza poetycka zawierająca życiowe przemyślenia autorki. Kolejne części zatytułowane zostały *Wczoraj*, *Dzisiaj*, *Jutro*. *Wczoraj* – to wiersze bardzo emocjonalne, oddające stan ducha początkującej poetki, która niepewna swojego wyboru, pełna wahania zastanawia się nad sensem tego, co robi i celem, do którego zmierza. Zadając sobie różnorodne egzystencjalno-filozoficzne pytania i szukając na nie odpowiedzi w rozedrganej duszy, nie zdaje

⁸ *Antologia II Grupy Poetyckiej Ogród Poetów, Z szuflady poety XV*, Brodziszów 2015.

sobie sprawy, że inicjację poetycką ma już za sobą i rozpoczęła nowy etap w procesie stawania się poetką. Dzisiaj – kolejna część zbioru to już wiersze poetki, która zna wartość swojej twórczości, doskonali swój warsztat i przekazuje swoje emocje w różnych formach poetyckich. Spokojnie obserwuje wrażenia i reakcje innych na swoje wiersze nie bojąc się już tak bardzo krytyki, która potrafi zboleć, ale i zmobilizować do dalszej pracy. Jutro – ostatnia część tomiku, w wierszach widać, że poetka zdaje sobie sprawę: jutro może zdarzyć się wszystko, woli żyć chwilą, korzystać z tego, co się nadarza, nie wybiegać za daleko w przyszłość, żyć czasem teraźniejszym.

Kartki z kalendarza to na razie trzeci zbiór wierszy poetki Barbary Bulerskiej, ale wszystko wskazuje na to, że nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa.

Spis treści

Kartki z kalendarza . . . 7

Wczoraj

I tyle . . . 17
Potęga . . . 18
Przy płomyku świecy . . . 19
Pozytywka . . . 20
Aspiracje . . . 21
Znak . . . 22
Przeobrażenie . . . 23
Upadek . . . 24
Awangarda . . . 25
Wystarczy . . . 26
Schadzka . . . 27
*** [nie poddawaj się] . . . 28
*** [nie odkładaj na potem] . . . 29
Figurki . . . 30

Dzisiaj

Tato . . . 33
Sielsko anielsko . . . 34
Bo widzisz . . . 35
Zdanie otwarte na jedną kartkę . . . 36
Cantate Deo . . . 37
Nocna kanapka . . . 38
Marzenia . . . 39
Literatura . . . 40
Moc . . . 41

Siła . . .	42
Sza . . .	43
Trasa . . .	44
Czy to możliwe? . . .	45
Chaos . . .	46
Wypracowanie . . .	47
Bajka o smutku . . .	48
Przestrzeń . . .	49
Słoneczny zegar . . .	50
Szukam . . .	51
Bądź . . .	52
Novum . . .	53
Zaburzenia . . .	54
Nie jestem Julią . . .	55
Sceneria . . .	56
My. . .	57
Dłonie . . .	58
Wolność . . .	59
Zdobędę . . .	60
Fundamenty . . .	61
Światła . . .	62
Fraszki poplątane . . .	63
Nadziejo moja . . .	64

Jutro

Motyl . . .	67
Zmiany . . .	68
Recepta na sukces . . .	69
Pragnienie spotkania . . .	70
Malunek . . .	71
Bajka o Przebaczeniu . . .	72
Lewitacja . . .	73
Przyszłość . . .	74

Talizman . . .	75
Spełni się . . .	76
Marionetka . . .	77
Przechadzka . . .	78
Stronica . . .	79
Wylogowanie . . .	80

<i>Notka biograficzna . . .</i>	81
---------------------------------	----

W serii *Sudecka poezja i proza* dotychczas ukazały się:

- *Sudecka poezja i proza I, I Konkurs Literacki Na Utwór Inspirowany Fotografiami Bielawy*, Bielawa 2013.
- Ryszard Mierzejewski, *Sudecka poezja i proza II, Zraniony różą*, Bielawa 2013.
- Urszula Kowalewska, *Sudecka poezja i proza III, Warkocze*, Bielawa 2013.
- Jan Sitnik, *Sudecka poezja i proza IV, Wspomnienia z Kosowa Huculskiego*, Bielawa 2013.
- Marek Cieśla, *Sudecka poezja i proza V, Im...*, Bielawa 2013.
- Zygmunt Iwaszkiewicz, *Sudecka poezja i proza VI, Vanitas*, Bielawa 2013.
- *Sudecka poezja i proza VII, II Konkurs Literacki Na Utwór Inspirowany Fotografiami Bielawy*, Bielawa 2013.
- Zdzisław Maciejewski, *Sudecka poezja i proza VIII, Pejzaże sowiogórskie*, Bielawa 2014.
- Adam Lizakowski, *Sudecka poezja i proza IX, Bielawa Randka Trzech Sylab*, Bielawa 2014.
- *Sudecka poezja i proza X, Bielawa lekcja historii na murze*, Bielawa 2014.
- Tadeusz Żurawek, *Sudecka poezja i proza XI, Zaśpiewam ci pieśń*, Bielawa 2014.
- *Sudecka poezja i proza XII, III Konkurs Literacki Na Utwór Inspirowany Fotografiami Bielawy*, Bielawa 2014.
- Maria Grabowska, *Sudecka poezja i proza XIII, Kalejdoskop barw*, Bielawa 2015.
- Roman Styrz, *Sudecka poezja i proza XIV, Opowiadania myśliwskie*, Bielawa 2015.
- Stanisław Wojnar, *Sudecka poezja i proza XV, Osiodłane myśli*, Bielawa 2015.
- *Sudecka poezja i proza XVI, IV Konkurs Literacki Na Utwór Inspirowany Fotografiami Bielawy*, Bielawa 2015.
- Adam Lizakowski, *Sudecka poezja i proza XVII, Dziennik pieszycki*, Bielawa 2016.